

Dał nam przykład Mohamed Aziz

28 marca 2013

Madryt musi zmienić drakońskie prawo o hipotekach, przez które codziennie traci mieszkania ok. 150 osób. Europejski Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się po stronie jednego z eksmitowanych, który złożył w tej sprawie skargę w Luksemburgu.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, bohaterem, dzięki któremu opór rządu Hiszpanii przed znowelizowaniem prawa z 1909 r. został wreszcie złamany, jest Mohamed Aziz, imigrant z Maroka. 52-letni mężczyzna ma żonę i troje dzieci, pracował jako spawacz. W 2007 r. wziął 138 tys. euro kredytu na kupno mieszkania. Dług spłacał sumiennie, dopóki cztery lata temu nie stracił posady. Wystarczyło, że zalegał z trzema ratami, a bank Caixa Tarragona zarządził eksmisję. W efekcie Aziz znalazł się na ulicy z długiem 40 tys. euro, bo jego mieszkanie straciło na wartości i zostało zlicytowane za 90 tys. Dziś mieszka w tymczasowym lokum, za które płaci 370 euro, a zasiłku ma zaledwie 426 euro. Wcześniej zaskarżył jednak umowę z bankiem jako niesprawiedliwą przy pomocy znajomego adwokata, który podjął się reprezentowania go za darmo. Prawnik skierował sprawę do unijnego Trybunału Sprawiedliwości, a tam sędziowie przyznali rację poszkodowanemu: eksmisja była nielegalna.

Orzeczenie Trybunału jest niezwykle ważne dla setek tysięcy Hiszpanów. Nakazuje bowiem tamtejszym sądom wstrzymywać eksmisje zarządzane na podstawie prawa, które w wielu punktach jest niezgodne z przepisami unijnymi. Wśród zakwestionowanych artykułów znalazły się możliwość ściągania całego zadłużenia od razu w przypadku zalegania nawet z jedną ratą oraz nakładanie lichwiarskich procentów (do 30 proc.) za zwłokę w spłacie.

W ciągu czterech lat od wybuchu kryzysu dach nad głową

straciło ponad 500 tys. Hiszpanów. Krajem wstrząsnęły w ostatnich miesiącach przypadki samobójstw wśród eksmitowanych. Hiszpańscy sędziowie sami wskazywali wcześniej, że obecne prawo jest nieludzkie (pisaliśmy o tym tutaj). Zaproponowali, by dłużnik mógł prosić o rozłożenie długu lub jego zawieszenie w przypadku, gdy nie ponosi winy za niewypłacalność, bo stracił pracę (bezrobocie wynosi aż 26 proc.) Z kolei ofiary eksmisji zebrały 1,5 mln podpisów pod projektem nowego prawa i złożyły go w parlamencie. Najważniejsze żądania to wstrzymanie wszystkich eksmisji oraz przyjęcie zasady, że oddanie mieszkania umarza cały dług. Argumentowano, że rzesza bezdomnych przekracza pół miliona i rośnie, podczas gdy banki mają do dyspozycji ponad 1,1 mln pustych mieszkań, których nikt nie kupuje. Rząd, który początkowo oponował, w końcu ustąpił i zadeklarował, że parlament pochyli się nad propozycją obywateli. Po orzeczeniu Trybunału premier oświadczył, że trzeba jak najszybciej zmienić ustawę o kredytach hipotecznych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)